

Dlaczego woda, która od kilku dni płynie z kranów w gminie Myślenice jest mętna?

Andrzej Urbański, prezes Miejskiego Zakładu Wodociągów i Kanalizacji w Myślenicach tłumaczy mętność tym, że mieszkańcy korzystają z wody pobieranej od MPWiK w Krakowie (ujęcie w Dobczycach), a nie - jak dotychczas - z ujęcia na Rabiszowie w Myślenicach.

Do zmiany doszło w nocy z niedzieli na poniedziałek. Powód? podnosząca się wtedy gwałtownie Raba zalała jedną ze studzienek zlokalizowanych w pobliżu. - Zdecydowaliśmy się wyłączyć ujęcie, ponieważ wskutek zalania studzienki taka woda, jaka płynęła Rabiszową trafiłaby do odbiorców. Ponadto brakowało wtedy 5 cm, aby zalane zostało ujęcie - usłyszeliśmy wczoraj od prezesa Urbańskiego.

Mętność, która - jak mówi prezes - może być widoczna tylko przy małym rozbiorze i której nie powinno się już obserwować, spowodowana jest tym, że płynąca z odwrotnego kierunku woda zmyła osad pozostający wewnątrz magistrali. Wskaźnik mętności wody płynącej teraz z naszych kranów, który zgodnie z obowiązującym rozporządzeniem powinien wynosić 1, oscyluje obecnie - zgodnie z tym co mówi prezes - około 3-5. - Już w momencie, kiedy kupujemy wodę wartość ta waha się pomiędzy 1 a 2. Mętność podnosi się jednak jeszcze na skutek tego, że zmieniony jest kierunek przepływu wody i zbiera ona osad - mówi Andrzej Urbański. Jak jednak dodaje, mętność nie powinna występować stale i wszędzie. Nie jest to też powód do obaw, gdyż spełnia ona normy bakteriologiczne.

Rzecznik MPWiK w Krakowie Piotr Ziętara dementuje informację, jakoby od nocy z niedzieli na poniedziałek do chwili obecnej Myślenice pobierały wodę od tego przedsiębiorstwa. - Od nocy z niedzieli na poniedziałek do godziny 15 w środę nie było żadnego zwiększonego poboru wody przez zakład w Myślenicach - mówi i na potwierdzenie swoich słów podaje odczyty mówiące o tym, że przez cały dzień (19 maja) Myślenice pobrały zaledwie 2250 metrów sześciennych wody, podczas kiedy pojemność rury, przez którą woda przepływa do nich z Dobczyc wynosi 2900 m sześć. Natomiast informacje o tym, jakoby gorsza jakość wody (zwiększona mętność) w kranach myśleniczian była spowodowana tym, że woda ta pochodzi od MPWiK w Krakowie uznaje za nieprawdziwą i zapowiada wyciągnięcie konsekwencji prawnych wobec myślenickiego MZWiK. - Wskaźnik mętności oferowanej przez nas wody w punkcie sprzedaży nie przekracza 0,16 NTU, czyli jest kilkakrotnie niższy niż dopuszczalna polska norma. Te i inne dane przytoczone są w ogłoszeniu, jakie w czwartek (dzisiaj - red.) publikuje m.in. Dziennik Polski. Jeśli więc mówimy o mętności rzędu 3-5 NTU oznacza to, że wartość ta wzrosła kilkadziesiąt razy zanim woda dotarła do odbiorców. Może to być przyczyną zanieczyszczeń pozostających w rurze, jaką płynie woda, jeśli jednak ta jest nieczyszczona odpowiedzialności nie ponosimy my, bo nie należy ona do nas, ale do MPWiK w Myślenicach. Aby rurę przepłukać należałoby ją wypełnić, a nie da się tego uczynić, pobierając tyle wody, że nie jest ona nawet w stanie wypełnić rury - mówi Piotr Ziętara.

- Nie ma powodu do obaw. W wodzie nie ma żadnych zanieczyszczeń o charakterze mikrobiologicznym - zapewniała nas wczoraj po południu Anna Armatys, rzeczniczka prasowa wojewódzkiego sanepidu.